

pełną świadomość dokonywującego się w duszy młodzieży spustoszenia.

Niestety jednak szkoły w przyspieszonym tempie ulegają „odmładzaniu“ likwiduje się nawet ideowych zwolenników dzisiejszego regimu o ile nie wykazują przepisanej elastyczności karku i ośmielają się mieć zastrzeżenia.

Trudno, idea koszarowania nie znosi żadnych odchyień. Mimowoli na marginesie pisanego artykułu przypomina mi się sentecja zacieklej bojowniczkii sanacyjnej p. Marji Jehanne Wielopolskiej dowodzącej (oile się nie mylę w Faunessach) iż grzech wobec

duszy człowieka jest cięższy od grzechu wobec jego ciała.

Czyż przeto grzech dokonywany systematycznie na duszy małuczkich nie powinien wzbudzić w p. Wielopolskiej odpowiedniego oddźwięku.

W każdym zaś razie słowa p. Wielopolskiej powinny się znaleźć w pamiętniku decydujących czynników Ministerstwa Oświaty.

HELENA ROBLICZKOWA.

Konfiskata „Młodego Narodowca“.

Nr. 1 „Młodego Narodowca“ został skonfiskowany. Wydaliśmy niezwłocznie drugi numer po konfiskacie.

Młodzi.

*Mocniej napnijmy ramiona w zwartym spiesząc szeregu —
Ster prysnął. Chwytajmy za ster, prowadźmy okręt do brzegu.*

*Pieśń nasza burzą i grzmotem, w burzę i grzmoty wzrasta,
Poptynie krajem zwycięstwo, ogarnie wioski i miasta.*

*Mocniej napnijmy ramiona, w stalowe niech zwiną się węże,
Żadna ich przemoc nie złamie, żadna ich broń nie dosięże.*

*Nogi — jak stal — trudami w kolanach niech zepną się zwarcie,
Jak miechy niech wydzną się płuca, jak młoty niech krwią biją skronie,
Pierś rozgorzała, gorąca, niech dyszy z wysiłkiem uparcie*

*Cios nasz niech z nagłą uderza — atak najlepszą jest bronią —
Niech szarpie wroga, ogłusza, niech popłoch rzuca i targa,
Krok nasz niech będzie taneczny i jedno słowo na wargach:*

*Zwycięstwo, zwycięstwo, zwycięstwo — rozpala się jak pochodnia —
W stal czynów! I próbie życia — jak stal poddajemy się co dnia,*

*Jak kamień z gór się toczymy i nic się już nie odmieni,
Dziejów zapadły wyroki i takie jest przeznaczenie:
Jeden świat gaśnie i kona, lecz inny się świat narodził.*

Styszycie? Drży ziemia, krok dudni. Idą już! Młodzi!

T. B. Syga.

„Patent wykształceniowy nie mówi ani o wartości moralnej człowieka, ani o jego zdolnościach do pracy. Idące ku nam czasy wołają o człowieka silnej woli, zamilowanego w trudzie, czującego głębiej potrzebę poświęcenia, a przede wszystkim związanego mocno z życiem swego narodu t. j. człowieka społecznego“.

LUCJAN ZARZECKI.